

Ewelina Marciniak, Cie

Jak na måj rozum - jesteß gåupi

Jak na måj rozum - jesteß cham

Przed Tobä chroni tylko sufit

I miåosierdzie czterech ßcian

Ciääko przy tobie myßli zåoäyâ

Bo siä pod nogi ciägle pchasz

Jesteß jak chudy palec boäy

Byle piädß ziemi - i juä trwasz

Miaåeß byâ wszädzie - a nie bädziesz

Bo tutaj wszystko jest o krok

Tutaj inaczej czas siä przädzie:

Znikäd donikäd - z käta w kät

Tutaj siä koàczy, tu zaczyna

Maleàka przestrzeà - dwa na trzy

I tylko czasem zapominam

åe ja - to ja a ty - to ty

U moich ståp siä cicho kåadziesz

I czujnie ßdziesz kaädämyßl

Mågåbyß pamiätaâ o mnie rzadziej

Mågåbyß zapomnieâ kiedyß przyjß

Pomyßl, wciää wstajesz tuä przed ßwitem

Potem przy nodze caå dzieà...

Jaki ty ze mnie masz poäytek?

Czy tak ma äyâ porzädny cieà?

Miaåeß byâ wszädzie - a nie bädziesz

Bo tutaj wszystko jest o krok

Tutaj inaczej czas siä przädzie:

Znikäd donikäd - z käta w kät

Tutaj siä koàczy, tu zaczyna

Maleàka przestrzeà - trzy na dwa

I tylko czasem zapominam

åe ja to ty a ty to ja.